Należytość poczt. opłacona gotówką.

CENA 100 MAREK.

№ 51. Radomsko, niedziela 26 listopada 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał IV-ty . . 600 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:

Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 225 mk
druga — piąta 150 mk., następne 120 mk.,
Nekrologi m. 150 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 30 m. za wyraz.

ZARZĄD

Powiatowego Zw. Ludowo-Narodowego

w RADOMSKU (Krakowska 22)

zawiadamia, że dnia 30 listopada r. b., t. j. w czwartek, o godzinie 1. po południu odbędzie się

ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ

z całego powiatu.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Wyborczy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej składa niniejszem serdeczne podziękowanie za pomoc i bezinteresowną pracę przy wyborach do Sejmu i Senatu wszystkim, którzy, w imię ideałów narodowych, przyczynili się do zwycięstwa w dniu 5 i 12 listopada, a w szczególności: Narodowej Organizacji Kobiet, Stowarzyszeniu Rzemieślników, Cechom, Duchowieństwu, Robotnikom, Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości, Ziemiaństwu, Nauczycielstwu i całemu Obywatelstwu miejskiemu i wiejskiemu.

KOMITET WYBORCZY
Chrześcijańsk. Związku Jedn. Nar.
w Radomsku.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Pierwszem i najważniejszem zadaniem obecnego sejmu i senatu jest wybór prezydenta, który będzie wyobrazicielem suwerenności Polski i zwierzchnikiem władzy wykonawczej. Nastąpi wtedy wielka różnica w porównaniu z dotychczasowym stanem.

Po upadku Niemiec Rada Regencyjna złożyła władzę w ręce Józefa Piłsudskiego, który przez cały czas nosił tytuł Naczelnika Państwa i był odpowiedzialny przed Sejmem Ustawodawczym. Naczelnik Państwa wiele spraw przedsiębrał na swoją rękę, to też nic dziwnego, że spotykał się z rozmaitą oceną swych działań. Nieraz dla dobra sprawy trzeba było wytknąć ten czy inny jego błąd, co nie było rzeczą miłą, gdyż wyglądało to na podrywanie autorytetu przedstawicielowi państwa. Niezadługo jednak położenie ulegnie zupełnej zmianie, z chwilą bowiem wyboru prezydenta, bez względu na osobę, krytyka musi ustać.

Konstytucja nasza darzy prezydenta nieodpowiedzialnością za czynności urzędowe. Odpowiedzialnymi stają się jedynie ministrowie, którzy kładą swój podpis pod każdą decyzją prezydenta. Z tego wynika, że ani sejm, ani senat, ani prasa, ani opinja społeczna nie mogą prowadzić dyskusji o postępowaniu prezydenta, a tylko patrzeć odpowiedniego ministra za skutki tych czy innych postanowień rządowych. Konstytucja przewiduje wprawdzie odpowiedzialność samego prezydenta, ale wyjątkowo tylko za przestępstwa karne, pogwałcenie konstytucji lub zdradę państwową. W tych wypadkach prezydent może być postawiony w stan oskarżenia za zgodą trzech piątych sejmu przed Trybunałem Stanu. Taki wypadek, spodziewać się należy, nie będzie nigdy miał miejsca. Poza tem osoba prezydenta jest nietykalną. O tej radykalnej zmianie stosunków winien wiedzieć każdy obywatel i do niej się w zupełności zastosować.

Wiadomości polityczne.

W Szwajcarji, w Lozannie, w poniedziałek prezydent związkowy Haab otworzył posiedzenie wschodniej konferencji pokojowej, która zajmie się uregulowaniem granicy pomiędzy Turcją a Grecją, a także unormowaniem stosunków państw sprzymierzonych z Turcją, przedewszystkiem zaś zajmie się sprawą wolności cieśnin morskich W przemówieniu prezydent zaznaczył, że zadanie konferencji w Lozannie jest równie trudne, jak i wielkie. Wyraził nadzieję, że święto Bożego Narodzenia przyniesie narodom, które walczyły ze sobą, trwały pokój.

W Niemczech nowy gabinet został utworzony z fachowców, na czele stoi Cuno, opierać się będzie na stronnictwach burżuazyjnych. Gdyby ten gabinet nie znalazł dostatecznego poparcia, to należałoby się spodziewać rozwiązania parlamentu.

W Turcji wielkie wrażenie wywarła ucieczka sułtana z Konstantynopola. Wobec niepewnej sytuacji sułtan oddał się pod opiekę Anglji, a wskutek tego został przewieziony na wyspę Maltę, gdzie zamieszka w forcie Tigno. Wśród mahometan ustala się opinja, że sułtan przez ucieczkę na terytorjum chrześcijańskie i przez oddanie się „giaurom" (pogardliwa nazwa dawana przez mahometan innowiercom) stracił godność kalifa, czyli następcy Mahometa i zwierzchnika religijnego nad wyznawcami islamu.

Parlament włoski wyraził swoje zaufanie gabinetowi faszystów z Mussolinim na czele, gdyż 306 głosami przeciw 116 przyjął oświadczenie rządu do wiadomości, Jednak pomimo tego możliwe jest rozwiązanie Izby, gdyż pomiędzy faszystami a ludową partją jest silne tarcie.

We Lwowie ciągła się przez 22 dni sprawa sądowa Fedaka i towarzyszów, oskarżonych o zamach na życie Naczelnika Państwa i wojewody lwowskiego Kaz. Grabowskiego we wrześniu 1921 r. w czasie uroczystości otwarcia Targów wschodnich. Sędziowie przysięgli stwierdzili tylko zamach morderczy na osobę wojewody Grabowskiego. Wyrok zapadł następujący: 1) Stefan Jarosław Fedak zostaje skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. 2) Franciszek Józef Sztyk na 1 pół roku ciężkiego więzienia, Dymitr Palijew, Michał Matczuk, Piotr Jaremijczuk i Eug. Zyblikiewicz — każdy na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Pozostali oskarżeni zostali zwolnieni.

W Anglji nowe wybory dały zwycięstwo partji konserwatywnej, która zyskała 344 mandaty, następnie największą ilość otrzymała partja robotnicza — 143, niezależni liberali — 60, narodowi liberali — 51, inne partje—6 Z powodu przewagi prawicy, i to znacznej, Bonar Law utrzyma się przy rządzie, a L. George nie ma żadnych szans powrotu, przynajmniej przez pewien dłuższy czas. Taki wynik wyborów przypisują w znacznej mierze kobietom, które brały po raz pierwszy udział w wyborach, głosowały bardzo licznie i, jak się okazuje, przeważnie na kandydatów prawicy. Społeczeństwo angielskie odwróciło się od L. George'a z powodu jego awanturniczej polityki zagranicznej. Przeciwko tej polityce Bonar Law podnosi trzy zarzuty: 1) zaangażowanie się pochopne w awanturę grecko-turecką, 2) zbyt ostre postępowanie w stosunku do miljonów mahometan, obywateli Wielkiej Brytanji i dominiów, 3) niezorjentowanie się w niebezpieczeństwie, jakie grozi ze strony bolszewizmu dla całego świata, co znalazło wyraz w sposób poprostu tragiczny w stosunku Anglji do Polski, która jedynie przez Francję została należycie poparta.

„Powiatowa Rada wychowania fizycznego i powszechnego przysposobienia do obrony Rzeczypospolitej"

Każdy naród, pod kątem widzenia psychologji, jest zbiorowiskiem ludzi, związanych wspólnemi wierzeniami, uczuciami, zwyczajami, jednakowemi tradycjami i wspólnemi instytucjami. Naród zdrowy i silny posiada rząd zdrowy; zwyrodniałość lub niezaradność rządu jest dowodem niezaradności narodu który sobie taki rząd stworzył.

Wspólność cech stworzy charakter narodu, a świadomość swego bytu jest początkiem instynktu samoza-

chowawczego zatrata tego prowadzi naród do upadku, t. j. naród przestaje istnieć.

Dziś w całym świecie widzimy dążenie do podniesienia obywateli pod względem moralnym i fizycznym, t. j. stworzenie ludzi o silnym charakterze i ciele. Takie kształcenie u nas w szkołach idzie przed nauką nawet.

Trzeba stwierdzić, że walki partyjne, ściślej, środki tych walk pobudzające niższe instynkta, kinematografy i książki w rodzaju Scherl. Holmesa, apoteozujące zbrodnie i zwyrodnienie, w znacznym stopniu przyczyniły się do tego, że stoimy w sprzeczności z etyką i estetyką. Pod względem fizycznym stoimy nie bardzo dobrze. Sport nasz kuleje i to na obie nogi, postęp jest lecz nieznaczny. Brak nam znajomości zasad higjeny i to zasad podstawowych. Zadajemy gwałt naturze ludzkiej. Zapominamy o tem, że pogwałcenie prawa ludzkiego, prowadzi do kryminału tylko, a pogwałcenie praw natury sprowadza karę nie tylko na winowajcę, lecz często na jego dzieci i wnuki. Położenie to zaniepokoiło sejm i została przyjęta „ustawa o obowiązkowem wychowaniu fizycznem i powszechnem przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej“, o o tem pisałem w maju roku b. Obecnie w myśl tej ustawy polecono Oddz. III M. S. W. zorganizować w powiatach „Powiatowe Rady Wych. fizycz. i powszechn. przyspos. ob. do obrony Rzeczypospolitej“.

W skład Pow. Rady wejdą przedstawiciele: Starostwa, Sejmiku, Rady Miejskiej, Rady Szkolnej, Macierzy Szkolnej i Inspek. Szkolnego, po 1 przedstawicielu od każdej szkoły średniej, po jednym przedstawicielu od każdej gminy (Rady gminne) Związku Strzeleckiego, Harcerstwa, Sokoła, przedstawiciel prasy lokalnej i t. d. Zadaniem tych władz, poza wprowadzeniem w życie ustaw sejmowych jest udzielanie pomocy istniejącym T-wom Sportowym; zakładanie szkół i obozów instruktor. (wych. fiz.), kursów pielęgniarstwa i ratownictwa (dla obojga płci); organizowanie popisów gimnastyczno - strzeleckich, propaganda zasad higjeny przez wydawanie broszur, jednodniówek i t. p.

W razie wojny tworzy szpitale, organizuje pomoc frontową, powołuje do energicznej pracy instytucje „Chrzestnych Matek“, słowem wykonuje czynności swe przez zastosowanie się do potrzeb chwili. Co do organizacji wewnętrznej rad, to one wybierają zarząd, w skład którego wchodzą: przewodniczący, 2 zastępców, sekretarz, skarbnik i przedstawiciele poszczególnych sekcyj (wych. fiz., kultur. i inni) pozatem komisję rewizyjną. Ta dziedzina wychowawcza oddana zostaje w ręce społeczeństwa i od niego już zależy, czy wyniki pracy będą dobre lub złe. Pomoc od oddziału III materjalna będzie, lecz nie zbyt duża. Dla tego rady muszą obmyśleć środki dochodu (%, zabaw, popisów i t. p.)

Potrzeby chwili dzisiejszej przedstawiają się w ten sposób, że szkoła i rodzina przygotowują ludzi do czynnego udziału w życiu społecznem, rozwiną zdrowy życiowy optymizm, samodzielność i pewność siebie, co nie jest łatwe zbyt, jeżeli weźmiemy pod uwagę, jak dziś kornie dorosły człowiek kark gnie przed modą, przesądami, a pod wpływem zbiorowej suggestji współżycia ludzkiego traci swe „Ja“. A życie? to szereg myśli na temat: co o tem powie pan X pani Y i t. d. Duże pole leży przed kobietą, która zapomina, że z natury jest wychowawczynią i w tym kierunku siłą bardzo poważną. Stara polska piosenka, zrozumiała dla dorosłych, tak brzmi:

Nie zginie nasza Ojczyzna
Dopóki to w niej kobieta panuje
Bo z jej to serca ta płynie trucizna, którą wrogowie Polski się strują.

Strażyc.

Z Okolicy.

Z Pławna.

Odpowiedź na artykuł p. t. „Z Pławna“ z dn. 12/XI 1922 r.

W korespondencji z Pławna w „Gazecie Radomskowskiej“ w № 49 autor zarzuca mi szereg win, między innemi i tę, jakoby poziom naukowy szkoły miał się obniżyć. Sądzę, iż autor liczył albo na nieświadomość ogółu, albo na naiwność jednostek, które uwierzą jego bezpodstawowym dowodom. Któż bowiem uwierzy autorowi, że dawniej po ukończeniu sześciu oddziałów w Pławnie zdawali uczniowie bezpośrednio do kl. 5-tej gimnazjalnej! Chyba nikt. Pisze natomiast, że obecnie zdają uczniowie z tej szkoły tylko do 3-ej kl. Wyrażenie zbyt ogólnikowe, bo autor nie wspomina z którego oddziału uczniowie składają egzamin do kl. 3-ej, a co najważniejsze: jacy uczniowie? A może autor celowo zapomniał dodać tych ważnych i prawdziwych faktów? W związku z bredniami autora o poziomie naukowym szkoły w Pławnie przytaczam fakt, iż w tym roku są przyjęci do kl. 4-ej gimn. p. Niemca uczniowie z ukończonym 6 ym oddziałem szkoły tutejszej, co można sprawdzić. Jednakże składaniem egzaminów nie można mierzyć poziomu naukowego danej szkoły. Program bowiem szkoły powszechnej 7-io klasowej nie zgadza się z programem 4-ch klas szkoły średniej. Zresztą opinję miarodajną o poziomie naukowym szkoły w Pławnie może wydać tylko Inspekcja Szkolna w Radomsku. Radziłbym przeto autorowi pofatygować się do wspomnianej władzy w sprawie zasięgnięcia informacyj o szkole tutejszej.

O przyczynie zaś, z której wynikło opóźnione rozpoczęcie roku szkolnego, może się autor dowiedzieć w Urzędzie gm. Gidle, lub w Dozorze Szkolnym. Zdaje się, że o tem również p. autor wiedział i znowu celowo zapomniał. Kłamstwem niczem nieuzasadnionem jest i to, że ogłosiłem tak zw. „Kartoflanki“, które później na protest rodziców miałem cofnąć. W sprawie owych wakacyj było zwołane zebranie rodziców, na którem przedstawiłem możność urządze-

nia wspomnianych „Kartoflanek" w myśl okólnika Inspekcji Szkolnej. Większość jednak wypowiedziała się przeciw, więc takowych nie było. Zebranie zaś w sprawie reperacji budynku szkolnego nie było urządzone na skutek interwencji rodziców, lecz z mej własnej inicjatywy, gdyż nikt z pośród tutejszego obywatelstwa nie był u mnie z projektem zwołania zebrania w omawianej sprawie. Ciekaw jestem bardzo, dlaczego pan, który obecnie chce grać rolę wielkiego opiekuna szkoły, nie wpłynął na to dawniej, ażeby doprowadzić budynek szkolny do stanu możliwego, w jakim obecnie jest. Pisząc niniejsze, miałem na celu przedstawić sprawy we właściwem oświetleniu. Wyjaśnienie zaś to podaję do wiadomości publicznej nie po to, aby się bronić przed zarzutami, lecz by sprostować opinję. Wypada mi jeszcze poradzić Koresp. z Pławna, aby na przyszłość głębiej zajrzał w przyczyny i skutki wypadków, w sprawie których ma zamiar zabrać głos na łamach prasy, gdyż w przeciwnym razie stanie się tylko zwykłym krzykaczem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż bryzganie na kogoś kłamstwami i oszczerstwami cechuje ludzi niskich, godnych pogardy. Kończąc niniejsze, jestem mocno przekonany, iż słowa moje wyryją głęboką brózdę w umyśle Koresp. z Pławna i napełnią ją światłem.

J. Gniewaszewski
Kierownik szkoły w Pławnie.

* * *

Ze Stobiecka-Miejskiego

piszą do „Gazety Świątecznej".

Urodzaje w naszej okolicy były marne, to też my, drobni gospodarze rolni, jesteśmy w dużym kłopocie, bo w stodołach mamy paszy nie więcej, niż innych lat na wiosnę, i niejeden, drapiąc się po głowie, myśli, że jednej z dwóch krów i jednego z dwóch koni musi się pozbyć. Nadomiar złego zarządy leśne, nie znając potrzeb drobnego rolnika, zabraniają nam grabić ściółkę na podściółkę w zimie. My, mieszkańcy wsi Stobiecka Miejskiego, posłaliśmy prośbę do nadleśnictwa w Niesulejowie, żeby nam było wolno kupić ściółki w lesie zwanym „Góry", lecz dostaliśmy odmowę, gdyż z powodu wycieńczenia gleby, ściółki się nie sprzedaje. Ładnie napisano z jednej strony, ale z drugiej strony my będziemy musieli sprzedać po jednej krowie, bo słomę trzeba będzie użyć na podściółkę. Każdemu z nas potrzeba chociaż po 3 wozy ściółki na zimę, cóż, kiedy nie dadzą jej grabić w lesie! Tyle się pisze i mówi, że trzeba popierać małe gospodarstwa, a tu zupełnie jesteśmy pozbawieni tego, co nam najbardziej potrzebne. Dawniej mieliśmy ściółki pod dostatkiem, a dziś przy własnym rządzie dzieje się nam tak wielka krzywda! **Mamy nadzieję, że zarząd leśny m Radomska udzieli nam z lasów obrębie Stobiecka-Miejskiego choć po parę fur ściółki**, bo nawet nieładnie byłoby, żeby dziś włościanin-rolnik głosujący na listy narodowe nie miał od rządu swego pomocy. — W niedzielę 22 października odbył się tu w Krępie wiec urządzony przez jakichś partyjników. Ale zupełnie się nie udał. Wszczęła się bójka i jednego mówcę, kandydata na posła do przyszłego sejmu ze stronnictwa „Piasta", poturbowano i unurzano w błocie. Wyzwoleńcy wszędzie wsadzają nosy, ale do naszej wsi jeszcze nie zajrzeli. Jakoś nas omijają, bo wiedzą, że nasza wieś jest usposobiona narodowo.

Czytelnik.

* * *

Z Niedośpielina.

Dobre poczynania młodzieży.

Odbyło się tu zebranie organizacyjne Stow. młodzieży męskiej w d 26 paźdz., na które przybył z Włocławka sekretarz jeneralny Związku Stow. Młodzieży, ks. Antoni Radomski

Zebranie zagaił ks proboszcz Gostyński, przedstawiając cel przybycia ks. wizytatora, poczem ks. Radomski wygłosił referat do licznie zebranej młodzieży na temat: Obowiązki Zarządu w stosunku do Stowarzyszenia i o formach parlamentarnych w tejże organizacji.

Po wyczerpaniu dyskusji młodzież obecna na sali zapisała się na członków Stowarzyszenia, poczem przystąpiono do wyborów Zarządu. W skład Zarządu weszli druhowie: prezes — Władysław Wojarski, sekretarz Bolesław Sieradzki, bibljotekarz Jan Oberski, skarbnik Bolesław Rusin, gospodarz Ignacy Nitecki.

Po wyborach Zarządu ks. sekretarz jeneralny objaśnił ważniejsze punkty ustawy i obowiązki członków Stowarzyszenia, podając szczegółowy program pracy, a wreszcie przedstawił cele i zadania naszych stowarzyszeń.

Po uchwaleniu miesięcznej składki zabrał głos miejscowy ks. proboszcz, zachęcając młodzież do wytrwałej pracy w Stowarzyszeniu, poczem ku końcowi zebrania przemawiał jeszcze ks. wizytator i bardzo pięknie wykazał młodzieży, że w tej pracy organizacyjnej rozum znajdzie czystą prawdę, a wola wielkie ideały.

Młodzież Niedośpielińska przyrzekła solennie ks. Radomskiemu stać wiernie przy sztandarze Stowarzyszenia i wypełniać swoje obowiązki.

Odśpiewanie wspólne „Roty" zakończyło zebranie ogólne, poczem ks. Radomski zaproszony został na zebranie Zarządu Stow., na którem zaprowadził książkowość.

Z Niedośpielina udał się ks Radomski na zebranie do Radomska i przy tej sposobności odwiedził redakcję „Gazety Radomskowskiej".

W. R.

Do Redakcji „Gazety Radomskowskiej" w miejscu.

Na zasadzie art. 21 dekretu z dn. 7. II 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14 poz. 186) w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych przesyła się do umieszczenia w jednym z najbliższych numerów „Gazety Radomskowskiej" następujące sprostowanie:

„W Nrze 40 Gazety Radomskowskiej z dnia 24. IX-1922 r. ukazała się korespondencja z Gomunic o znieważeniu munduru żołnierza polskiego przez żydów w dn. 29 VIII 1922 r. Notatka powyższa nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, która przedstawiała się następująco:

W czasie wzmiankowanym odbywała się w Gomunicach zabawa żydowska za zezwoleniem Starostwa z dn. 26 VIII. 1922 r. L: 4898. Organi-

zatorzy zabawy dla jej urozmaicenia i rozweselenia uczestników przebrali piekarza Różyckiego za cygana, obwieszonego w bibułki niebieskie i białe, ten zaś uwijał się konno między zebranymi uczestnikami, trzymając małe dziecko przed sobą.

Starosta **Harmata.**

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Głos lekarzy.

Związek lekarzy, zamieszkałych w Radomsku, uprzejmie prosi Szanownego p. Redaktora o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego oświadczenia.

Chodzą po mieście tendencyjnie rozgłaszane wersje, jakoby w pewnym wypadku jeden lekarz nie rozpoznał choroby, a drugi nieumiejętnie zastosował zabieg leczniczy, wskutek czego nastąpiła śmierć chorego. Pomimo, że jeszcze trzeci miejscowy lekarz, wreszcie czwarty specjalista z Warszawy potwierdzili w zupełności pierwotne rozpoznanie i właściwość stosowanego leczenia, to jednak szeroko obnosi się po mieście krzywdzące powyższych lekarzy komentarze. Czy nie lepiej uderzyć się w piersi i przyznać, że zbyt późno wogóle zwrócono się o poradę lekarską, która wcześniej podana być może dałaby pomyślny wynik. Lekarze nie są nieomylni, lecz w danym wypadku omyłka jest absolutnie wykluczona. Wobec powyższego, Związek kategorycznie protestuje przeciw krzywdzącym wystąpieniom ludzi, mających pretensje do wszechstronności, a operujących fałszywemi przesłankami i apeluje do zdrowo myślącej i uczciwej opinji społeczeństwa, ażeby nie dawała wiary niepoczytalnym bredniom.

Z Cechu Szewców.

Dnia 25 października r. b. odbyło się ogólne zebranie Cechu Szewców w Radomsku, jako w dzień Patronów S. S. Kryspina i Kryspjanina. Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele farnym, odprawionej przez ks. kan. Jankowskiego i pięknem przemówieniu do zebranych, odbyło się posiedzenie w sali Resursy Rzemieślniczej. Starszy Cechu p. Doroziński zagaił zebranie, powołując na przewodniczącego p. A. Szablewskiego, poczem odczytano sprawozdanie za rok ubiegły, stan kasy wykazuje w przychodzie 167,664 mk., rozchód 38,700 mk., saldo na rok następny 128,964 mk. Zebrani pp. Mistrzowie zostali wezwani przez Starszego do regularnego posyłania uczni do szkoły, przyczem do Komitetu Szkolnego powołano p. Jana Nowakowskiego.

Stosownie do nadesłanej odezwy przez Urząd Starszych Zgr. Szewców m. Warszawy złożono ofiarę na rzecz budowy pomnika dla bohatera narodowego Jana Kilińskiego z lady cechowej 25,000 mk. i zebrano pośród mistrzów 65,000 mk., dalsze ofiary przyjmuje starszy Cechu p. Doroziński. Uchwaleniem wysłania delegacji na uroczystość cechu szewców w Sosnowcu i wyborem mistrzów, t. zw. stołowych, zostało zebranie zakończone.

Zebrani złożyli podziękowanie p. Starszemu zgromadzenia K. Dorozińskiemu i podstarszemu Fijałkowskiemu za intensywną pracę w Cechu. Municypalność miejską reprezentował kasjer miejski p. J. Kozakiewicz.

Od Redakcji. Korespondencja ta ze względu na przepełnienie gazety, wywołane okresem przedwyborczym, drukuje się z opóźnieniem.

Podwójne samobójstwo

Desperat zastrzelił się na płonącym stosie.

W poniedziałek, dnia 20 b. m. w lesie przy wsi Zawady, gm. Popów, gajowy obchodząc swój rewir, zauważył palący się stos drzewa, pospieszył więc by ugasić pożar. Jakież było przerażenie gajowego, gdy zauważył **na płonącym stosie zwłoki ludzkie.** Zawiadomiony o tem posterunek policji przybył na miejsce wypadku i przystąpił do zbadania zwłok, które **były częściowo zwęglone.** Początkowo przypuszczano, że są to zwłoki bandyty, nad którym towarzysze dokonali aktu zemsty. Jednakże sekcja zwłok i śledztwo wykazały, że popełnione zostało samobójstwo i że desperat **sam podpalił stos.** Ustalono, że samobójca wszedł na stos i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Potwierdziło to znalezienie przy trupie rewolweru systemu „Browning". Dochodzenie wykazało, że samobójcą jest Kazimierz Chmielewski, nauczyciel ludowy ze wsi Zawady. Z pozostawionych przez desperata czterech listów widać, że cierpiał on na rozstrój nerwowy, który pchnął go do tak rozpaczliwego czynu. Rozstrój ten datował się u Chmielewskiego od powrotu z wojny bolszewickiej i, według opinji znajomych samobójcy, powodem rozstroju były przeżyte wrażenia wojenne.

W sprawie dostawy koni na wypadek pożaru.

Sejmik powiatowy uchwalił, aby w miejscowościach, które posiadają Straże Ogniowe Ochotnicze właściciele kilku par koni zostali zwolnieni od wszelkich powinności podwodowych, wzamian za to zobowiążą się dostarczać swe konie Straży O. O. na wypadek pożaru. Bliższe warunki zwolnienia i dostarczania koni określą Rady Gminne po porozumieniu się z zarządem każdej Straży.

Wydział Powiatowy, komunikując tę uchwałę do wiadomości Urzędom Gminnym, polecił wprowadzić ją w wykonanie w najbliższym czasie.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Wielka mapa Rzeczypospolitej Polskiej 1:750000. Nomeklaturę opracował Dr. Adam Tomaszewski. Z podziałem na województwa i powiaty. Wydanie 4. Nakład księgarni polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Nieporównana ta mapa, która była wyczerpana przez prawie pół roku, ukazała się obecnie w nowym wydaniu. Z przyjemnością można stwierdzić, że każde nowe wydanie tego wzorowego wydawnictwa wykazuje nowe uzupełnienia i udoskonalenia. Zarówno forma zewnętrzna, jak i opracowanie, stoi na prawdziwie europejskiej wyżynie.

Mapa Europy polityczna 1:12000000 w 9 kolorach. Ukazało się właśnie 2 wydanie tej małej podręcznej, a taniej mapy. Służy ona zarówno jako mapa szkolna i jako orjentacyjna dla czytelników gazet.

Inż. Władysław Skwarczyński. Podręcznik Budowlany wraz z analizą cen. Wyd. drugie. Znacznie pomnożone i przerobione. Obecnie ukazał się zeszyt czwarty tego dzieła. Wzorowe i niezmiernie wyczerpujące opracowanie monumentalnego tego dzieła czyni je niezbędnem dla każdego inżyniera, budowniczego i t. d.

Zarząd Pomocy Koleżeńskiej uczniów Gimnazjum Humanistycznego St. Niemca w Radomsku składa tą drogą serdeczne podziękowanie P. P. Katuszewskim za hojną ofiarę (100,000 mkp.), złożoną Pomocy z okazji śmierci syna Mieczysława, jako datek na wpisy dla niezamożnych uczniów Gimnazjum. Oby ofiarny czyn znalazł jak najwięcej naśladowców.

Zarząd P. K.

RÓŻNE.

Nie do uwierzenia.

W „Gazecie Warszawskiej“ № 317 ukazała się notatka, dotycząca znanej na tutejszym gruncie rodziny Pańskich, p. t. „Oszałamiająca decyzja“. Drukujemy ją w całości bez komentarza, oczekując na szczegółowsze wiadomości w tej sprawie.

„W Piotrkowie zamieszkuje rodzina żydowska nazwiskiem Pańscy. Rodzina ta uważa się za polską, to też gdy jeden z Pańskich zmarł i gdy pochowano go na miejscowym cmentarzu żydowskim, rodzina umieściła na nagrobku odpowiedni napis w języku polskiem.

Okazało się jednak, że język polski nie wszędzie w Polsce ma prawo obywatelstwa, co więcej są miejsca, gdzie uważany jest za prowokację. Piotrkowska gmina żydowska zażądała od rodziny nieboszczyka umieszczenia napisu hebrajskiego, a gdy krewni się nie zgodzili, wniosła opór w drodze administracyjnej przez wszystkie instancje aż do kompetentnego w takiej sprawie ministerjum wyznań i oświecenia publicznego. I tu następuje naprawdę oszałamiająca decyzja: polskie ministerjum wyznań i oświecenia uznaje napis polski na nagrobku za prowokację i uprawnia gminę żydowską w Piotrkowie do wykonania napisu hebrajskiego na koszt opornej rodziny zmarłego!

Jest rzeczą trudną do zrozumienia, że jakaś gmina żydowska w Polsce ośmiela się wytaczać spór tego rodzaju u polskich władz. Jednak wynik tego sporu, uznanie przez najwyższą polską władzę administracyjną języka polskiego za prowokację — jest czemś zupełnie potwornem.

Ministerjum według biurokratycznego „Szymla” uznało sprawę języka polskiego na cmentarzu żydowskim za sprawę żydowską i dało ją do rozstrzygnięcia referentowi żydowi (bo jest przecież autonomja wyznań). Ten ośmielił się wykonać atak na język polski, a wśród aprobujących decyzję referentów zabrakło w urzędzie p. Kumanieckiego kogoś, ktoby osadził bezczelnego żydziaka na miejscu.

Podajemy ten oburzający fakt żydowskiej bezczelności i głupawego polskiego niedołęstwa do wiadomości publicznej i żądać będziemy zajęcia się nim komu należy“.

Broń Niemców.

Jak niedawno publicznie oświadczył Poincaré, Niemcy utrzymują armję czynną w sile 250.000 ludzi, która w ciągu mobilizacji rozwinięta będzie dziesięciokrotnie, tj. do 2 i pół milj. Otóż jej bronią będą samoloty i gazy trujące, w obydwóch zaś tych gatunkach broni Niemcy mają przewagę nad innemi państwami. Zwracając uwagę na konieczność przygotowywania się do odporu możliwego najazdu, „Słowo Pomorskie“ przytacza ciekawe dane o gazach trujących:

„Po skończonej wojnie światowej, kiedy państwa wojujące z ołówkiem w ręku obliczyły swój bilans wojenny, to okazało się, że wojna gazowa (chemiczna) jest tańszą 16.000 razy od wszelkiej innej, a to ze względu na taniość produktów chlorowych, niezbędnych do gazów bojowych.

22 kwietnia 1915 r. o godz. 5 po południu pod Ypres, na froncie 2 kilometrowym, atak gazowy trwał przez 45 minut, prócz tej broni — żadna inna nie była w użyciu. Po tym ataku na odcinku jednej dywizji padło 12.000 żołnierza, co stanowiło 98 proc. obsady odcinka frontu.

Dla całokształtu charakterystyki broni chemicznej należy dodać, że gaz, idąc w głąb frontu do 22 kilometrów (był wypadek, że posunął się przy odpowiednim atmosferycznym stanie i do 34 kilometrów), zabija nietylko ludzi, lecz niszczy wszelkie życie organiczne“.

Polityka handlowa Polski.

Dnia 23 b. m. odbyła się u p. ministra przemysłu i handlu konferencja prasowa, na której minister Strasburger udzielał informacyj o polityce handlowej, prowadzonej przez rząd.

W zasadzie rząd dąży do zniesienia wszelkich ograniczeń w handlu zewnętrznym. Wzgląd na walutę wyraża się w okładaniu odpowiedniemi cłami artykułów importowanych, nie zaś zakazami importu; w ten sposób na liście artykułów, których przywóz jest zakazany, lub reglamentowany, pozostało zaledwie 18 pozycyj celnych, wyłącznie artykułów zbytku.

Co do eksportu, to rząd dąży do utrzymania zakazu i reglamentacji jedynie przy pewnych surowcach i artykułach spożywczych.

Zwalnia się od zakazu wywozu te surowce, których produkcja może wzrastać, np. len, gdyż w ten sposób podniesie się produkcję. Natomiast ogranicza się wywóz tych, których produkcja jest z natury rzeczy ograniczona.

W pewnych wypadkach ograniczania stosowane są w celu pobudzenia produkcji fabrykatów ostatecznych; tak było z zakazem wywozu skórek zajęczych, ze względu na możność stworzenia fabrykacji kapeluszy, drzewa osikowego ze względu na fabrykację zapałek.

Co do wywozu środków spożywczych p. minister uważa, że wywóz ich jest dopuszczony jedynie w tych wypadkach, kiedy stwierdzony zostanie ich nadmiar w kraju, oraz jeżeli

wszystkie dzielnice dadzą się w ten produkt dostatecznie i równomiernie zaopatrzyć. Dwa te warunki nie zawsze wynikają jeden z drugiego wobec trudności transportowych, walutowych i in., jakie nasze państwo ma jeszcze do zwalczenia.

Dłuższe wywody poświęcił p. minister sprawie wywozu jaj, atakowanego, jak wiadomo w opinji publicznej. Z wywodów p. ministra wynika, że wszystko było w porządku.

Na zakończenie p. minister podał do wiadomości, iż aczkolwiek, wskutek obstrukcji Gdańska, nie możemy jeszcze mieć dokładnej statystyki naszego handlu zagranicznego, to jednak zdaniem rzeczoznawców wartość naszego wywozu dosięga już 80 proc. przywozu, a ponieważ poprawa jest stała, można więc mieć nadzieję na rychłe wyrównanie się naszego bilansu handlowego, wobec czego zagadnienie walutowe stanie się zależne jedynie od doprowadzenia do równowagi budżetu państwa.

Opodatkowanie zagranicą i w Polsce.

Według zestawienia, sporządzonego w ministerjum skarbu, opodatkowanie na głowę ludności w r. b. w najważniejszych państwach zagranicy, a u nas przedstawia się następująco:

Podatki bezpośrednie:

Anglja 10 fun. st. 7 szyl.
Stany Zjednocz. 15 dol. 6 ct.
Francja 238,5 fr.
Belgja 81,9 fr. belg.
Włochy 71,5 lirów.

Podatki wogóle:

Angja 17 fun. st. 1 szyl.
Stany Zjednocz. 28 dol. 6 ct.
Francja 5 6,6 fr.
Belgja 208,7 fr. belg.
Włochy 238 lirów.
Niemcy 2,245 mk. niem.
Polska 9,336,8 mk. pol.

W walulucie jednolitej, mianowicie angielskiej, wynosi opodatkowanie na głowę ludności:

w Anglji	17 fun.	2 szyl.	
„ St. Zjednocz.	9 „	8 „	
„ Francji	3 „	12 „	
„ Włoszech	2 „	9 „	1 pens
„ Polsce		7 „	

KRONIKA.

„Rok 1863“ Obraz, osnuty na tle świetnej powieści St. Żeromskiego „Wierna Rzeka“, nosi tytuł „Rok 1863“ i jest jaskrawą i wybitną ilustracją krwawych minionych dni. W akcję obrazu umiejętnie wpleciono szereg wizyj Grottgerowskich, co podnosi i uwydatnia koloryt obrazu. Fascynujący urok powieści, umiejętnie przetworzonej na ekran, działa mocno na widza i daje mu sporą ilość trwalszych i silniejszych wrażeń.

Całość obrazu, jak opinja fachowa głosi, wywiera wrażenie przejmujące. Publiczność warszawska z zapartym tchem śledziła przebieg akcji.

Wspaniały ten obraz demonstrowany będzie u nas dn. 30/XI-1-2-3/XII 1922 roku.

Miljonówka. W ostatniem ciągnieniu wyszedł № 1,595,613.

Dzieci ze schroniska przy Tow. Dobroczynności w Radomsku serdecznie dziękują pp. Urzędnikom ze Stowarzyszenia Rolniczego za złożone na rzecz schroniska 16 tysięcy mk.

Ukarani krzykacze. Sąd Pokoju w Radomsku w d 16 b. m. za zakłócenie spokoju na wiecu, urządzonym przez N Z L. w czerwcu r. b. w teatrze „Kinema“, skazał mieszkańców m. Radomska: Fr. Lenka, Wł. Jaworskiego i A. Kuźniaka, oraz mieszkańca m. Przedborza, Józefa Sikorę, każdego na dwa miesiące aresztu.

W środę, dnia 29 b m. odbędzie się uroczysty wieczór w Kinemie, połączony ze śpiewami, deklamacjami i słowem wstępnem, jako w rocznicę powstania listopadowego. Szczegóły w programach.

Interesujący odczyt. W poniedziałek p. Zajączek, instruktor „Rozwoju“ na województwo Łódzkie, wygłosił w „Kinemie“ odczyt na temat „Kwestja żydowska w Polsce“. Dwugodzinne przemówienie, wypowiedziane bardzo interesująco, było wysłuchane z wielkiem zaciekawieniem. Trzeba zaznaczyć, że pomimo płatnego wejścia, wprawdzie b. niskiego, gdyż tylko 100 mk., sala była przepełniona. Jest w tem dowód, iż poruszona sprawa należy do niezmiernie żywotnych i społeczeństwo pragnie uświadomienia pod tym względem. Odczyty na ten temat, wypowiedziane rzeczowo, mają u nas zapewnionych słuchaczy.

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Radomsku (okolica) na publicznem posiedzeniu dnia 21 czerwca 1922 r. pod przewodnictwem Sędziego Pokoju Wylazłowskiego i współudziale ławników: Zakrzewskiego i Gburka, rozpoznawał sprawę przeciwko Zofji Morgner, oskarżonej o lichwę mieszkaniową i uznając winę oskarżonej za udowodnioną, na zasadzie art. 119 U. P. K. i art. 19, 23 i 52 Ust. z dnia 2-VII 20 r. i art. 62 Przep. Tym. o opł. sąd.

POSTANOWIŁ ZAOCZNIE

Zofję Morgner, córkę Mikołaja, zasądzić na grzywnę w kwocie dziesięciu tysięcy marek, a w razie niewypłacalności na areszt przez dwa miesiące, oraz na opłatę sądową w kwocie tysiąca marek. Wyrok niniejszy na koszt skazanej ogłosić w miejscowej gazecie, oraz wywiesić go na czas do dni czternastu na drzwiach mieszkania oskarżonej.

Na skutek apelacji oskarżonej Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 10 sierpnia r. b. orzekł:

Wyrok Sądu Pokoju w Radomsku z dn. 21 czerwca 1922 r № 125 w całej rozciągłości zatwierdzić. Wymierzyć Zofji Morgner opłatę sądową za drugą instancję w kwocie pięciuset marek

Sędzia Pokoju Wylazłowski
Sekretarz Sądu Łukaszewicz.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym podajemy do wiadomości, że uruchomiliśmy w Piotrkowie kilkadziesiąt lat istniejące

PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE i FABRYKĘ TEKTURY SMOŁOWCOWEJ.

Sprzedaż papy i smoły odbywa się w kantorze, przy Alei 3-go Maja Nr. 6.

H. Z. PACANOWSKI i SYN.

Dr. med.

S. Lubelski

(b. asystent prof. Josefa w Berlinie).
ul. Kaliska 38
Choroby wewnętrzne, dzieci, skórne i weneryczne.
„914“ analizy krwi na syfilis.
Dla niezamożnych ustępstwo.
od 9—11 i od 3—5 po południu.

Dr. wszechnauk lekarskich

H. FRYDMAN

b. lekarz szpitala Św. Łazarza w Krakowie.
Ordynuje w Radomsku przy ul. Przedborskiej 46.
od g. 3 do 6 wiecz.
od g. 3 do 4 dla ubogich bezpłatnie.

KALENDARZE 1923 r.

Ścienne, bloki, książkowe (10 odmian), terminowe, wielkocyfrowe kieszonkowe, notatniki i t. p. poleca

SKŁAD HURTOWY. Częstochowa,
KOŚCIUSZKI 11.

A. OTRĄBEK.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W piątek i sobotę dnia 24 i 25 listopada b. r. w teatrze Kinema:

słynny obraz

LUDZIE NIEPEWNI JUTRA...

W niedzielę, poniedziałek i wtorek d. 26-27-28 b. m.

Nowa zmiana programu.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy w Maluszynie na nazwisko Stefana Zasady z Ciężkowicek, gm. Maluszyn.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Aleksandra Chruściela z Babczewa gm. Kobiele.

Zginął paszport z fotografją, oraz 7000 mk., wydany przez gminę Dmenin na nazwisko Adama Wajsa ze wsi Stefanie gm. Dmenin. Znalazca zwróci do Redakcji.

Zginął paszport wydany przez gminę w Stobiecku Miejskiem, na nazwisko Tekli Szymczak ze Stobiecka Miejskiego.

Rada i Zarząd Towarzystwa

POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

w Radomsku

Wobec niedojścia do skutku pierwszego zgromadzenia zwołuje się na dzień 3 grudnia b. r. drugie, o godz. 3-ej po poł. w lokalu Resursy Rzemieślniczej (Kaliska 25). Porządek obrad: 1) wybór przewodniczącego, 2) likwidacja Towarzystwa i ewentualny wybór Komisji likwidacyjnej, 3) wolne wnioski. Ze względu na ważność mających nastąpić postanowień wzywa się wszystkich członków T-wa do przyjęcia udziału w zebraniu, w własnym ich interesie.

Sikawka do nabycia.

Czterokołowa, w dobrym stanie, z cylindrami mosiężnemi z wężem ssącym i tłoczącym

ZA CENĘ 450 TYS. MK.

Wiadomość w Redakcji.

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Parys.)
choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Konary, oraz zezwolenie na wyjazd do Francji wydane przez P. K. U. w Piotrkowie, na nazwisko Jana Kwarciaka z Konar.

Zgubiono paszport wydany przez gminę Gidle, oraz kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Adama Matysiaka z Włynie gm. Gidle.

Zginęła karta demobilizacyjna wydana przez 6 dyw. p. w Krakowie, na imię Władysława Wiśniewskiego z Pławna.

Poszukuję posady brajtera, ujeżdżacza koni pod siodła damskie i męskie, jeżdżę również powozowo, Długoletnia praktyka po dworach Borowno, Chrząstów i Nakło. Adres: Marceli Krak. dwór Kodrąb.

Zgubiono Kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Borensztejna Joska, syna Moszka Majlech i Rywki. Kartę się unieważnia.

Zginęła karta bezterminowo urlopowa wydana przez 3 p. W. Kol. w Poznaniu, na nazwisko Józefa Sochy z Woli Jankowskiej, gm. Brzeźnica.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanciera w Radomsku.